

WOKÓŁ NAS

► Rekonstrukcje gadów stały się atrakcjami muzeum

► Największy jaszczur ma trzy metry długości

Zbierają kości

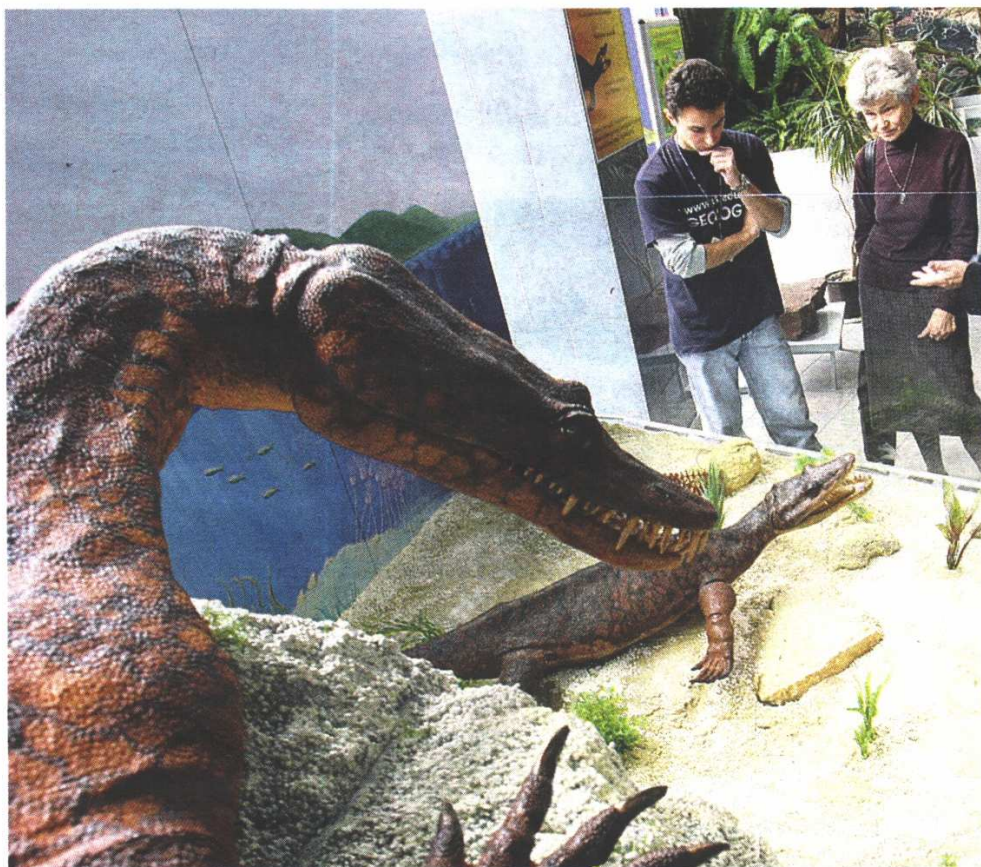
Anna Witek

W sosnowieckim Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi UŚ można obejrzeć wystawę "Śląsk i Zagłębie 200 milionów lat temu", przedstawiającą najstarsze gady morskie, czyli notozaurow. Jest to pierwsza w kraju ekspozycja poświęcona tym morskim jaszczurom, żyjącym ok. 240 milionów lat temu, w okresie triasu. Kości tych bestii znajdujące się licznie na terenie Śląska i Zagłębia.

- Na naszym obszarze panowały wówczas warunki morskie. Osadzały się tu skały wapienne. W takim środowisku żyły te morskie gady, z wyglądu przypominające trochę krokodyla. Były drapieżnikami. Najwięcej fragmentów kości tych zwierząt jest w Sosnowcu-Zagórze, Mokrym - dzielnicy Mikołowa oraz w Żyglinie koło Miasteczka Śląskiego. Z tych miejsc pochodzą skamieliny zwierząt, które również prezentujemy na ekspozycji. Na przykład fragment kości czaszki notozaura znaleziono w sosnowieckim Zagórze, żebro w okolicy Mikołowa. Skamieliny zostały podarowane przez prywatnych zbieraczy - mówi prof. Łukasz Karwowski, kierownik Muzeum.

Bohaterów wystawy, parę jaszczurow, przedstawiono na tle ich środowiska. Większy, o długości 3 metrów, odpoczywa na skale. Mniejszy, bo tylko metrowy gad, penetruje otoczenie zapewne w poszukiwaniu ryb. Największe notozaurow osiągały długość do 4 metrów.

- Poruszały się w wodzie ruchem zwanym lotem podwodnym. Obok notozaurów występowały też ichtiozaurow, również gady drapieżne, czy plaktodonty, podobne do żółwi, żyjące się małżami



Modele sosnowieckich notozaurów wyrzeźbiła Marta Szubert

- wylicza Dawid Surmik, student IV roku geologii.

Modele groźnych jaszczurow wyrzeźbiła Marta Szubert, współpracująca z placówką przy wcześniejszych paleontologicznych ekspozycjach.

- Nasza rekonstrukcja opiera się na fragmentach kości pochodzących ze Śląska oraz literaturze i modelach, głównie z Niemiec - przyznaje Ewa Budziszewska-Karwowska, pracownik Muzeum.

Wystawa związana jest z rozpoczęciem przez Wydział Nauk o Ziemi badań nad fauną okresu triasu. Towarzyszy im kampania kompletowania szkieletu notozaura.

- Ustawa o ochronie przyrody mówi o obowiązku przekazania placówce naukowej

« Nasza rekonstrukcja opiera się przede wszystkim na fragmentach kości pochodzących ze Śląska oraz literaturze i modelach głównie z terenu Niemiec »

czy muzeum znalezionych kopalnych szczątków roślin czy zwierząt. W przeciwnym razie łamię się przepisy. Apelujemy więc do kolekcjonerów i zbieraczy, by nie sprzedawali znalezionych skamielin na aukcjach i nie wywozili ich za granicę, ale przekazali te

unikatowe okazy naszej placówce. Będziemy wyróżniać prywatnych zbieraczy zamieszczaniem ich zdjęć, nie wykluczamy też nagrody pieniężnej - podkreśla Ewa Budziszewska-Karwowska.

Skamieliności notozaurów nadal są liczne na Śląsku.

- Unikatowe stanowisko skamielin z okresu triasu znajduje się w Żyglinie. Są to prywatne kamieniołomy, co utrudnia ich penetrację naukową i objęcie ochroną prawną. Rozmawiałem w tej sprawie z Wojewódzkim Konserwatorem Ochrony Przyrody i liczę na nadzór tego urzędu. Chodzi o ograniczenie prowadzonej tam dzikiej eksploatacji - mówi prof. Grzegorz Racki, dyrektor Instytutu Paleobiologii PAN.